

BIULETYN KRAJOWEJ SEKCJI OŚWIATY I WYCHOWANIA

Porozumienie KSOiW NSZZ „Solidarność” z rządem

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania 7 kwietnia w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie podpisała porozumienie z rządem. Czy to porozumienie jest satysfakcjonujące?



**Anna Dobropolska,
Region Wielkopolska:**

Tak, podpisane porozumienie jest satysfakcjonujące, dlatego że przewodniczący Ryszard Proksa wypełnił zadanie, które posta-

wiła przed nim Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W tamtym momencie nasze postulaty zostały spełnione, a teraz przed nami są kolejne trudne negocjacje, które – głęboko wierzę – pozytywnie skończą się dla związkowców. Przede wszystkim przewodniczący Proksa wykazał się ogromną odpowiedzialnością za nauczycieli – w przeciwieństwie do prezesa ZNP Sławomira Broniarza.



**Bogusława Buda,
Region Rzeszowski:**

Tak, porozumienie jest satysfakcjonujące, bo obecnie widać, że mieliśmy rację, że z naszej strony działania były wyważone. Dobrze, że nie

poszliśmy z ZNP, bo teraz przekonaliśmy się, że działania ZNP były upolitycznione i wymierzone w rząd. W odpowiednim momencie wyciągnęliśmy wnioski z tego, że ten związek dwa razy nas zdradził. Mam tu na myśli rok 1993 i 2008. Cieszę się, że dzięki „Solidarności” od września będą podwyżki dla nauczycieli. Powinniśmy o tym zawsze pamiętać, a nie liczyć na mrzonki. Cieszę się, że dzięki nam od września będą podwyżki dla nauczycieli.



**Dariusz Zięba,
Region Rzeszowski:**

„Solidarność” odniosła sukces, podpisując porozumienie 7 kwietnia. Wypada podziękować wszystkim negocjatorom za to porozumie-

nie. Stanowi ono dobrą bazę do dalszych negocjacji i powinno służyć jako argument za skutecznością działań „Solidarności”. Ta skuteczność osiągnięta została dlatego, że Radzie Krajowej Sekcji udało się zachować „złoty środek” między radykalizmem jednej strony a ugodowością drugiej. Sukces osiągnęliśmy inną drogą, niż się spodziewaliśmy, ale to też jest sukces, za którym kryje się koncepcja działania, przez wielu niedoceniana. Znamy skutki strajku, intencje wszystkich stron, w tym strony rządowej, swoje słabe i mocne strony, możemy więc planować dalsze działania z założeniem, że w każdej chwili może wystąpić konieczność ich modyfikacji. Przypadek ZNP pokazuje, że pokusa łatwych i jedy-nych rozwiązań jest drogą w przepaść. Myślę, że tam nikt nie spodziewał się takiego rozwoju wydarzeń, zabrakło analizy ewentualnych skutków. Trzeba o tym pamiętać, ponieważ i u nas pojawiła się propozycja łatwego rozwiązania w postaci odwołania przewodniczącego. Jest to o tyle dziwne, że mówimy o sukcesie, a odwołanie ma być rozliczeniem za podpisanie porozumienia. Nie tak dawno były wybory, w których skwitowaliśmy tę niekorzystną dla nas ze wszech miar kadencję. Od tego czasu mieliśmy strajk i potężne zawirowanie w oświacie, z którego „Solidarność” wyszła obronną ręką. Przed nami kolejne, ważniejsze negocjacje. Muszą się udać!



Niech zwycięży oświata!



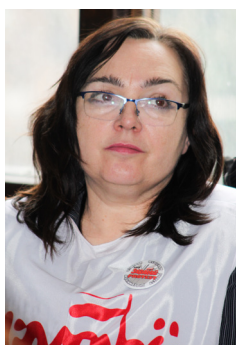
**Iwona Dzedzic-Myka,
Region Mazowsze:**

Jako długoletni związkowiec i osoba negocjująca warunki płacy i pracy w jednostkach samorządu terytorialnego, uważam, że to, co wywalczyliśmy, jest dobre, ponieważ to nie tylko podwyżki płacowe. Nie mniej ważne dla nas nauczycieli są nasze warunki pracy, które wracają do poprzedniego stanu – z sierpnia 2018 roku. Mam tu na myśli na przykład: skrócenie ścieżki awansu zawodowego, zmianę oceny pracy nauczyciela, ujednolicenie pensum dla nauczycieli przedmiotów zawodowych i mniej biurokracji. Zmiany wejdą od 1 września, a my jako pracownicy oświaty, zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”, jesteśmy usatysfakcjonowani, bo w swoich postulatach oświatowych domagaliśmy się spełnienia wymienionych kwestii. Jednak jeszcze wiele spraw nie zostało załatwionych, dlatego związek, jako reprezentant pracowników oświaty, czy chce, czy nie chce, musi rozmawiać ze stroną rządową.



**Monika Ćwiklińska,
Region Śląsko-
-Dąbrowski:**

Mnie to porozumienie satysfakcjonuje. Przede wszystkim nastąpiło wycofanie się ze szkodliwych zapisów w „Karcie Nauczyciela”, dotyczących oceny pracy nauczyciela i awansu zawodowego. Dużym sukcesem jest uzyskanie podwyżki wynagrodzeń nauczycieli od września 2019 roku, a także dodatku za wychowawstwo i dodatkowych godzin dyrektorskich. Otrzymaliśmy duże podwyżki w porównaniu do innych pracowników ze sfery finansów publicznych. Inne branże zazdroszczą nam wynegocjowanych podwyżek. Wynegocjowane porozumienie oceniam pozytywnie, tym bardziej że jest podjęte po wielomiesięcznych negocjacjach, podczas których nie dawano nam nadziei na zmiany.



**Jolanta Zawistowicz,
Region Małopolski:**

Podpisane 7 kwietnia 2019 r. porozumienie z rządem jest jak do tej pory jedyną formą ujęcia postulatów oświatowej „Solidarności”, ze wskazaniem sposobów ich realizacji w tym roku. Dokument ten traktuję jako pewien rodzaj listu intencyjnego dotyczącego współpracy NSZZ „Solidarność” z rządem w zakresie oświaty, dlatego kluczowe jest pilne podjęcie prac przez Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” nad projektem zmian zapisów prawa oświatowego, mających na celu rozwinięcie i uszczegółowienie zapisów tego porozumienia. Wiadomo, że oczekiwania nauczycieli są większe, ale jednak podwyżki w wysokości 9,6 procent od 1 września 2019 roku oraz powrót do regulacji prawnych sprzed 1 września 2018 roku, dotyczących oceny pracy nauczycieli i awansu zawodowego, są korzystnymi zmianami w zakresie warunków pracy i płacy nauczycieli. Nadzieję na trwałą poprawę sytuacji finansowej daje też zapowiedź prac nad zmianą systemu wynagradzania nauczycieli poprzez powiązanie wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce.



**Bożena Pierzgalska,
Region Zielonogórski:**

Po strajkowym oszustwie ZNP, który cynicznie i nieodpowiedzialnie postawił zaporowe żądania i zrobił wszystko, by przeciągnąć maksymalnie, na koszt strajkujących, ewidentnie przegrany protest, trudno czuć zadowolenie w ogóle. To dotyczy również członków NSZZ „Solidarność”. Jednak mimo wszystko, gdy emocje trochę opadły, wiele osób zaczyna zauważać, że jesteśmy na początku drogi w procesie przywracania właściwej rangi zawodu nauczyciela w polskiej szkole i społeczeństwie. Nabierają też przekonania, że po to, by praca w szkole dawała zadowolenie, nie wystarczy ograniczyć się do żądań płacowych. Nie ma wątpliwości, że perspektywa skokowego wzrostu płac była bardzo kusząca. Autorzy tego żądania nie pokazali jednak, co później. Czy spełnienie tych żądań załatwiłoby sprawę, a pozapłacowe uciążliwości straciłyby na znaczeniu? Czy za ten obiecany tysiąc nauczyciele pobiegliby w podskokach wykonać każdą kolejną fanaberię decydentów? Podwyżki, choć mniejsze niż oczekiwane, odbierane są pozytywnie. Chyba zaczyna się przebijać świadomość, że podpisanie przez „Solidarność” porozumienia przed strajkiem dało gwarancję, iż przyjęte przez rząd zobowiązania – szczególnie płacowe – zostaną zrealizowane. Pewnie niektórzy się oburzą albo i roześmieją perliście, ale istniała taka możliwość, że wobec nieprzejednanej postawy wszystkich central związkowych, rząd mógł wycofać się z jakichkolwiek ustaleń. Ewidentnie przed wyborami nie chciał zaognić sytuacji. Nie oszukujmy się jednak, mógł sobie pozwolić na wiele, bo przychylność społeczeństwa była po jego stronie, choćby ze względu na wybrany przez ZNP termin strajku. Warto zwrócić uwagę również na to, że w negocjacjach obydwie strony powinny wykorzystać wszystkie możliwości uzyskania jak największych korzyści. I „Solidarność” taką strategię przyjęła, wychodząc z założenia, że w przypadku mniejszej oferty finansowej warto uporządkować sprawy, które szczególnie wzburzyły środowisko, m.in. awans i ocenę pracy. Kilka spraw udało się przeforsować.



Więcej:
w „Przeglądzie Oświatowym”
Zajrzyj także na:
www.solidarnosc.org.pl/oswiata/

Niech zwycięży oświata!